003 Nazwisko KOMORNICKA Imiona MARIA JADWIGA lat życia 76

004 Pseudonim .....

006 z domu Grzeszuk Rodzice .....

008 Data urodzenia 17.04.1926 Miejscowość w Wiśniówcu na Wołyniu

010 Data śmierci 27.1.2003 Miejscowość Londyn

012 ~~Pogrzeb~~/Spopielenie ..... Adres Cmentarza Mortlake - Richmond

..... Nr. grobu .....

026 Źródła: ..... Nekrolog D. P. 4.6.21/II 2003

Ankieta .....

Lista Stowarzyszenia .....

Grodziska .....

Suchecitz .....

Inne .....

029 Wyznanie .....

030 Jednostka wojskowa .....

032 Rodzaj wojska .....

033 Stopień wojskowy .....

034 Odznaczenie .....

036 Zawód .....

038 Tytuły naukowe .....

042 Instytucje .....

044 Obozy .....

046 Słowo kluczowe .....

Karta Rejestracyjna Archiwum Osobowe Emigracji. Biblioteka Polska w Londynie.

D.P. 4.II.2003 Ś. † P.

MARIA JADWIGA KOMORNICKA

urodzona w Wiśniowcu na Wołyniu,
zmarła 27 stycznia 2003 r. w Londynie

przeżywszy 76 lat.

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona w kościele NMP Matki Kościoła na Ealingu, 2 Windsor Rd, London W5 w piątek 7 lutego 2003 r. o godz. 12.15, po czym nastąpi spopielenie zwłok w Mortlake Crematorium, Richmond.

Pogrążeni w głębokim smutku i żalu

mąż Władek
wraz z wnuczką Palomą, wnukiem Romanem
oraz rodziną w Anglii i Polsce

Zamiast kwiatów prosimy o dary na Meadow House Hospice, Uxbridge Rd, Southall UB1 3HW.

2062

D.P. 6.II.2003 Ś. † P.

MARIA JADWIGA KOMORNICKA

urodzona w Wiśniowcu na Wołyniu,
zmarła 27 stycznia 2003 r. w Londynie

przeżywszy 76 lat.

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona w kościele NMP Matki Kościoła na Ealingu, 2 Windsor Rd, London W5 w piątek 7 lutego 2003 r. o godz. 12.15, po czym nastąpi spopielenie zwłok w Mortlake Crematorium, Richmond.

Pogrążeni w głębokim smutku i żalu

mąż Władek
wraz z wnuczką Palomą, wnukiem Romanem
oraz rodziną w Anglii i Polsce

Zamiast kwiatów prosimy o dary na Meadow House Hospice, Uxbridge Rd, Southall UB1 3HW.

2062

za odprawienie obrzędów żałobnych za moją Żonę

Ś. † P.

MARIĘ JADWIGĘ KOMORNICKĄ

za piękne i uczuciowe wykonanie pieśni „Ave Maria" przez p. K. Fuksa oraz wszystkim, którzy uczestniczyli we mszy św. żałobnej i wzięli udział w spopieleniu zwok w Mortlake Crematorium.

Dziękuję również za słowa współczucia i za hojne dary na Meadow House Hospicjum.

Serdeczne Bóg zapłać.

Władysław S. Komornicki

2075

029 Wyznanie .....

030 Jednostka wojskowa .....

032 Rodzaj wojska .....

033 Stopień wojskowy .....

034 Odznaczenie .....

Zawód .....

.....

.....

.....

.....

hiwum Osobowe Emigracji. Biblioteka Polska w Londynie.

Rozbieżności w rz

W administracji Ur... czy Irak... kowej oraz ... ostatniego dnia prezydentury Vaclava Havla. Na po... no ściągnięcie z Hradczan flagi prezydenckiej. Ustępu... wraz z żoną uczcili wczoraj pamięć twórcy Czechosło... pierwszego prezydenta Tomasza G. Masaryka, patrona Cze... Wacława oraz ofiar reżimu komunistycznego i więźniów polity... nych. Na pl. Wacława na przyjazd pary prezydenckiej czekało kilka... dziesiąt osób. „Przyszłam mu podziękować za wszystko, co dla nas... zrobił" – mówiła agencji CzTK Milena Martincova. „Nalbe... niem go za prawdomówność" – dodawał Jiri Zi...

D.P. 6.II.2003 Ś. † P.

MARIA JADWIGA KOMORNICKA

urodzona w Wiśniowcu na Wołyniu,
zmarła 27 stycznia 2003 r. w Londynie

przeżywszy 76 lat.

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona w kościele NMP Matki Kościoła na Ealingu, 2 Windsor Rd, London W5 w piątek 7 lutego 2003 r. o godz. 12.15, po czym nastąpi spopielenie zwłok w Mortlake Crematorium, Richmond.

Pogrążeni w głębokim smutku i żalu

mąż Władek
wraz z wnuczką Palomą, wnukiem Romanem
oraz rodziną w Anglii i Polsce

Zamiast kwiatów prosimy o dary na Meadow House Hospice, Uxbridge Rd, Southall UB1 3HW.

2062

D.P. 21.II.2003

Serdecznie dziękuję ks. proboszczowi Drozdowskiemu MJC za odprawienie obrzędów żałobnych za moją Żonę

Ś. † P.

MARIĘ JADWIGĘ KOMORNICKĄ

za piękne i uczuciowe wykonanie pieśni „Ave Maria" przez p. K. Fuksa oraz wszystkim, którzy uczestniczyli we mszy św. żałobnej i wzięli udział w spopieleniu zwok w Mortlake Crematorium.

Dziękuję również za słowa współczucia i za hojne dary na Meadow House Hospicjum.

Serdeczne Bóg zapłać.

Władysław S. Komornicki

2075

ŚP. MARIA JADWIGA KOMORNICKA (GRZESZUK)

17.04.1926 – 27.01.2003

Koło Polaków z Indii.
Biuletyn Nr 26, czerwiec 2003



Poznałam Jadzię w roku 1943 w gimnazjum w Valivade. Wyróżniała się swoją urodą, pogodą, serdecznością i przyjaźnią która nas łączyła do końca Jej życia.

Nie mogłam być na Jej pogrzebie, ale Bóg dobry pozwolił mi się z nią pożegnać na tydzień przed Jej śmiercią. Siedząc przy niej, tuliłam Ją do siebie, patrząc na Jej twarz i wiedząc, że Jej więcej nie zobaczę. Gdy wspomniałam Jej urodę – nigdy nie zapomnę Jej odpowiedzi: -„Iruś, no widzisz, jak drogo dziś za to płacę... a wolałabym żyć! " - Jak można te słowa zapomnieć?

Pisząc te słowa, patrzę na stronnicę 387 w naszej książce „Polacy w Indiach 1942-1948". Jest tam bardzo ładne grupowe zdjęcie tancerzy z przedstawienia „Bajka wschodnia" na którym jest nasza Jadzia, no i ja, Jej partner z pierwszej pary kujawiaka. Jakże byłam dumna mając taką ładną partnerkę! Nasza długoletnia przyjaźń i nasze pożegnanie nie pozwoli mi Jej zapomnieć do końca życia. Żegnaj!

Irena Shearer (Zobkówna)

...Urodzona na Wołyniu, wywieziona z rodziną do Rosji, po amnestii przez Persję dotarła do Indii. W Valivade zawarła pierwszy związek małżeński i urodziła syna, a później w Libanie córkę. Dołączywszy do rodziców w Anglii mieszkała w obozie Northwick Park skad po rozwodzie przeniosła się do Londynu, gdzie pracowała ciężko, by utrzymać dwójkę dzieci. W latach 60-tych zawarła ponownie związek małżeński i życie Jej poprawiło się znacznie. Mieszkając w zachodnim Londynie, w

wolnym czasie hodowała kwiaty, rozwiązywała krzyżówki i studiowała historię starożytną, prowadząc jednocześnie ożywione życie towarzyskie.

W związku z pracą męża spędziła 18 lat w Rio de Janeiro które uważała za najpiękniejsze miasto na świecie. Powrót do Anglii niestety nie był szczęśliwy – zaczęła się długa lista chorób, kolejne operacje nóg, serca i rak. W szpitalu Charing Cross zawiera ślub kościelny i przyjmuje komunię św. po 40 latach. Zmarła 27 stycznia 2003. (z przemówienia męża)

Dziękuję Ci Babciu za język polski, którego mnie nauczyłaś jak byłam małą dziewczynką. Dzisiaj, po tylu latach, stoję przed Tobą, moja ukochana Babciu, czując wielką wdzięczność za dobre serduszko jakie mi zawsze okazywałaś, uczyłaś dobrego wychowania i dawałaś rady na przyszłość, które teraz okazują się bardzo pożyteczne. ... Będę się modliła za twoją dobrą duszyczkę, która znalazła drogę do nieba i odpoczywa teraz w spokoju wiecznym. (z przemówienia wnuczki)